

Curia Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 71. Koszt P.A. 84.100

Odwrót Niemców w Paryżu

Kompromisowy projekt eksperta amerykańskiego

PARYŻ. 5.5. — Tel. wł. — W rokowaniach paryskich w sprawie odszkodowań nastąpił dziś nowy zwrot.

Delegacja niemiecka przyjęła z pewnym zastrzeżeniem kompromisowy projekt znawcy amerykańskiego Owena Younga. Według tego projektu roczne raty na poczet odszkodowań nastąpił nowy zwrot, sześć latich wynieść rocznie niewiele ponad 1650 milionów marek a tem, że w ciągu tego dziesięciolecia będą wzrastały o 25 milionów rocznie, w następnym zaś 8-letnim o 80 milionów rocznie. Przeciętnie w ciągu pierwszych 37 lat wynosić będą raty roczne około 2 miliardów 60 milionów.

Poza tem memoriał Younga przewiduje samiane pewnej ilości rat odszkodowawczych na obligacje, które mają być umieszczone na giełdach.

Niemcy nie chcą ujawnić zapasów materiału wojennego

GENEWA. 5.5. Komisja przystąpiła do konferencji rozbrojeniowej, przyjęła 22 głosami przeciwko 2 (Rosji sowieckiej i Chin) przedstawiła wniosek przez Gibsona (Stany Zjednoczone) i Massigliego (Francja) uchwały, zalecającej ograniczenie materiału wojennego w drodze szczególnego ogłoszenia zapasów tego materiału.

W imieniu delegacji niemieckiej Bernsdorf przedstawił protest przeciwko uchwałom.

P. Prezydent Rzplitej w Katowicach

Przygotowania do uroczystego przyjęcia Głowy Państwa

WARSZAWA. 5.5. Wczoraj specjalnym wyjechaniem do Katowic Prezydent Rzeczypospolitej.

P. Prezydentowi towarzyszą ministrowie Składkowski i Kwiatkowski, szef gabinetu cywilnego p. L. Siewicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego ppłk. Fyda, mjr. Jurgielewicz i rtm. Cielewski.

Zogłanił pana Prezydenta na dworcu: p. premier Świątalski, m. komunikacji Kühn, szef gabinetu wojskowego płk. Orogowski, komisarz rządu Jaroszewicz, zastępca szefa protokołu p. Przeździecki i grono wyższych urzędników.

Po jasnym brze u — w wieżnym mieście

Sukces kawa'erzystów polskich w Rzymie

RZYM. 5.5. Wczoraj w 1-szym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych rozgrywana była nagroda „Esquillo” która była próbą precyzji.

Stawał do konkursu 146 koni, na jeżdzących do ekip różnych narodowości. Wśród nich znajdowała się ekipa polska, złożona z 9 koni.

Wdź rewolucji w Meksyku

samolotem zbiegł pod opiekę Stanów Zjednoczonych

LONDYN. 5.5. Donoszą z Meksyku, że przywódca powstańców meksykańskich, generał Escobar, na samolocie zbiegł do Stanów Zjednoczonych.

Małżeństwa dzieci zniesione w Anglii

Nowa ustawa przy ęta przez libę gmin

LONDYN. 5.5. Nowa ustawa, przyjmująca 16 lat wieku, jako granicę uprawniającą do zawierania związków małżeńskich dla pici obywateli, Izba gmin przyjęła onegdaj w całości i bez opozycji.

Polacy z Australji w Warszawie

Wycieczka naszych rodaków, zamieszkałych w płaci części świata, przed dworcem Głównym.

Projekt zniesienia cel od zboża

tematem narad w łone rządu

WARSZAWA. 5.5. Ministerstwo rolnictwa wystąpiło z wnioskiem zniesienia cel wywozowych na żyto, pszenicę i owies. Kwestja ta, posiadająca ogromne znaczenie, jest obecnie rozważana przez ministerstwa przemysłu i handlu, skarbu i spraw wewnętrznych.

O liby wniosek uzyskał aprobatę wszystkich czynników zainteresowanych, zniesienie cel weszłoby w życie mniej więcej od 1 czerwca r. b.

23 zabitych, 30 ciężko rannych, 120 poturbowanych

Krwawe żniwo komunistycznej hecy na ulicach Berlina

BERLIN. 5.5. — Tel. wł. — Dzień 4 maja minął w dzielnicach Wedding i Neukölln, nad którymi zawieszono stan oblężenia, względnie spokojnie. Jedyne w południe podczas rozpraszania tłumów wystrzeliwano do zamieszek na ulicach Zieten i Hermanstrasse.

Rewizje, przeprowadzone w rozmaitych blokach domów, które były ośrodkiem strzelaniny ubiegłej nocy, nie dały wyniku, wobec czego zaniechano dalszych poszukiwań.

Kierownictwo partji komunistycznej wydało swoim członkom rozkaz zniszczenia legitymacji członkowskich oraz zbieżenia w biurach partji mundurów, pszak i instrumentów muzycznych, po których mogłaby poznać przynależność rewidowanych do partji.

Wczoraj policja ustawiła barykady i mozy z drutu kolczastego a wyłtów ulic, prowadzących do obszarów, objętych stanem oblężenia. Niebawem wszelkie ruchy w tej części miasta ustał, lokale zamknięto, światła w oknach gasły.

Krwawe dni Berlina

Wśród rannych w walkach ulicznych znajduje się jeden z dziennikarzy zagranicznych.

Australczyk Charles E. Mackay, który przybył przed 9 miesiącami do Berlina i po pobycie w Niemczech miał zamiar udać się w dalszą podróż okrętną dokoła Europy. Znalaziono go onegdaj wieczorem na ulicy martwego wskutek rany postrzałowej brzucha.

Wśród rannych znajduje się również jeden z redaktorów „Vossische Zeitung”.

Paul Weimar, który w chwili, gdy pełnił swą funkcję sprawozdawcą, chciał wkroczyć na teren, objęty stanem wyjątkowym, otrzymał postrzał w nogę.

BERLIN. 5.5. — Tel. wł. — Odbyły na hektografie biuletyn niemieckiej partji komunistycznej „Rote Fahne”, który pojawił się w miejscu zawieszonym na 3 tygodnie oficjalnego organu partji tej samej nazwy, zapowiada, iż Zielone Świątki w Hamburgu zacerwieńnią się krwią tak samo, jak 1-y maja w Berlinie.

Również z Królewca donoszą o możliwości starć z komunistami. W dniu dzisiejszym odbywa się tam zjazd Stahlhelmu, zakazany w Gdańsku. Wśród gości przybyłych wczoraj na zjazd znajduje się książę August Wilhelm Prusk.

Wczoraj przed południem komunistyczny zniszczył gigantofon, umieszczony przez Stahlhelmuowców na jednym z głównych placów dla transmitowania przemówień przywódców i zapowiedzieli demonstracje przeciw Stahlhelmowi.

Nagrody literackie m. Krakowa

Prof. Eschborn, Wł. Orszak i dyr. Orszak — laureatami. KRAKÓW. 5.5. Komitet nagrody literackiej m. Krakowa przyznał wczoraj nagrodę w wysokości 5.000 zł. Stanisławowi Estreicherowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego za dzieło p. t. „Bibliografia”; nagrodę 2.500 zł. Władysławowi Orszakowi za cała twórczość literacka, oraz nagrodę w wysokości 1.000 zł. Adamowi Chmiłowi, dyrektorowi archiwum miejskiego za dotychczasową działalność literacko - naukową.

Demonstracja bezrobotnych przed magistratem łódzkim

Policja plesza i konna rozpedziła manifestantów

ŁÓDŹ. 5.5. Wczoraj około godz. 11 rano przed gmachem magistratu w Łodzi zebrał się tłum bezrobotnych, usiłując dostać się do środka gmachu. Policja plesza i konna rozpedziła manifestantów.

Pięć milionów złotych na szpitala

Wolny dar anonimowego dobroczyńcy

LONDYN. 5.5. Książę Walji przyjął onegdaj w pałacu Saint James, holnego ofiarodawcę 105 tysięcy funtów szterlingów na cele szpitalnictwa londyńskiego.

Za uratowanie samolotu „Marszałek Piłsudski”

Wdź czność i dary rządu polskiego dla żłogi „Samos”

BERLIN. 5.5. Biuro Wolfa donosi z Hamburga: Na pokład znajdującego się w porcie parowca „Samos” przybył konsul polski w Hamburgu, aby złożyć podziękowania rządu polskiego za uratowanie samolotu oceanicznego „Marszałek Piłsudski” w dniu 4 sierpnia 1928 roku.

Święto robotnicze w Paryżu

Policja rewizuje aresztowanych uczestników demonstracji na Placu Walek.

Kryminalny film z życia krakowskich oszustów

Fikcyjna wytwórnia kinematograficzna z posadami za... gotówką

KRAKÓW. 5.5. W krakowskim sądzie okręgowym odbył się wczoraj proces przeciwko właścicielom fikcyjnej wytwórni filmowej. Na ławie oskarżonych zasiadli dr. Zdzisław Grotowski, Karol i Tadeusz Janecy, oraz Władysław Gawalewicz pod zarzutem wyłudzenia od kilkudziesięciu kobiet różnych sum wziętami za obietnicę udzielenia posad w wytwórni, ewentualnie zaangażowania do gry w filmie.

Sąd skazał Grotowskiego na 6 mies. więzienia, Karola Janeckiego na 9 mies. więzienia, a Gawalewicza i Tadeusza Janeckiego każdego na 3 miesiące więzienia.

Ślepa ręka losu

Cios siekiera w głowę ojca

ŁÓDŹ. 5.5. W Tomaszowie Mazowieckim zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Właściciel posesji przy ulicy Polnej nr. 2, Jakób Borsztajn, zabronił lokatorce, Janinie Utratowej, korzystania ze studni podwórkowej. Ody właściciel oznajmił lokatorce swoje postanowienie, wynika między nimi sprzeczka. Wtedy syn Borsztajna, Szlama, porwany siekierą, rzucił się z nią na lokatorkę. Utratowa usunęła się i ostrze siekiery trafiło w głowę starego Jakóba Borsztajna. Przewieziono go w stanie ciężkim do miejscowego szpitala.

Polski lot do Ameryki

Lotnicy Kubala i Idzikowski planują start w maju

PARYŻ. 5.5. Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala gotują się w roku bieżącym do przelotu przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku na aparacie tej samej konstrukcji co użyty przy pierwszej próbie zeszłorocznej, z tą jednak różnicą, że model aparatu został ulepszony i jest wykonany całkowicie z metalu.

Zbiorniki aparatu obliczone są na 6.500 litrów paliwa wystarczającego na lot 45-godziny na przestrzeni około 7.000 km.

W razie konieczności opuszczenia się na morze, zbiorniki z benzyny można będzie natychmiast opróżnić. Tym sposobem zbiorniki przekształcone być mogą na dodatkowe pływaki, co zapewni samolotowi możliwość utrzymania się na powierzchni wody.

Tym razem lotnicy zabiorą z sobą radiostację nadawczą - odbiorczą krótkofalową, z zasięgiem na dawczym w promieniu 600 km, i odbiorczą do 2 tys. km.

To urządzenie zapewni lotnikom możliwość wezwania w razie wypadku, pomocy krążących po oceanie, w pobliżu trasy lotu parowców transatlantyckich.

Odlot projektowany jest w ciągu maja r. b., ewentualnie w ciągu września tegoż roku.

OFICEROWIE POLICJI ANGIELSKIEJ — SZPIEGAMI

Sensacyjne aresztowania w Londynie

LONDYN. 5.5. Wielka sensacja wywołano tu aresztowanie 3 oficerów tajnej policji brytyjskiej z powodu popełnienia przez nich zradę tajemnic policji osobom niepowolanym.

Oficerowie ci pracowali w politycznym oddziale tajnej policji i podejrzani są o udział w akcji szpiegowskiej.

Nagrody literackie m. Krakowa

Prof. Eschborn, Wł. Orszak i dyr. Orszak — laureatami.

KRAKÓW. 5.5. Komitet nagrody literackiej m. Krakowa przyznał wczoraj nagrodę w wysokości 5.000 zł. Stanisławowi Estreicherowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego za dzieło p. t. „Bibliografia”; nagrodę 2.500 zł. Władysławowi Orszakowi za cała twórczość literacka, oraz nagrodę w wysokości 1.000 zł. Adamowi Chmiłowi, dyrektorowi archiwum miejskiego za dotychczasową działalność literacko - naukową.

Demonstracja bezrobotnych przed magistratem łódzkim

Policja plesza i konna rozpedziła manifestantów

ŁÓDŹ. 5.5. Wczoraj około godz. 11 rano przed gmachem magistratu w Łodzi zebrał się tłum bezrobotnych, usiłując dostać się do środka gmachu. Policja plesza i konna rozpedziła manifestantów.

Pięć milionów złotych na szpitala

Wolny dar anonimowego dobroczyńcy

LONDYN. 5.5. Książę Walji przyjął onegdaj w pałacu Saint James, holnego ofiarodawcę 105 tysięcy funtów szterlingów na cele szpitalnictwa londyńskiego.

Za uratowanie samolotu „Marszałek Piłsudski”

Wdź czność i dary rządu polskiego dla żłogi „Samos”

BERLIN. 5.5. Biuro Wolfa donosi z Hamburga: Na pokład znajdującego się w porcie parowca „Samos” przybył konsul polski w Hamburgu, aby złożyć podziękowania rządu polskiego za uratowanie samolotu oceanicznego „Marszałek Piłsudski” w dniu 4 sierpnia 1928 roku.

Święto robotnicze w Paryżu

Policja rewizuje aresztowanych uczestników demonstracji na Placu Walek.

Kryminalny film z życia krakowskich oszustów

Fikcyjna wytwórnia kinematograficzna z posadami za... gotówką

KRAKÓW. 5.5. W krakowskim sądzie okręgowym odbył się wczoraj proces przeciwko właścicielom fikcyjnej wytwórni filmowej. Na ławie oskarżonych zasiadli dr. Zdzisław Grotowski, Karol i Tadeusz Janecy, oraz Władysław Gawalewicz pod zarzutem wyłudzenia od kilkudziesięciu kobiet różnych sum wziętami za obietnicę udzielenia posad w wytwórni, ewentualnie zaangażowania do gry w filmie.

Sąd skazał Grotowskiego na 6 mies. więzienia, Karola Janeckiego na 9 mies. więzienia, a Gawalewicza i Tadeusza Janeckiego każdego na 3 miesiące więzienia.

Ślepa ręka losu

Cios siekiera w głowę ojca

ŁÓDŹ. 5.5. W Tomaszowie Mazowieckim zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Właściciel posesji przy ulicy Polnej nr. 2, Jakób Borsztajn, zabronił lokatorce, Janinie Utratowej, korzystania ze studni podwórkowej. Ody właściciel oznajmił lokatorce swoje postanowienie, wynika między nimi sprzeczka. Wtedy syn Borsztajna, Szlama, porwany siekierą, rzucił się z nią na lokatorkę. Utratowa usunęła się i ostrze siekiery trafiło w głowę starego Jakóba Borsztajna. Przewieziono go w stanie ciężkim do miejscowego szpitala.

OD WYWOZU LUDZI DO WYWOZU TOWARÓW

przez etatyzm czy liberalizm gospodarczy

Poście rok rocznie przybywa około pół miliona ludności.

Ten rosnący i sam przez się podlegający dokument naszej tężyzny rasowej, staje się jednak źródłem kłopotliwych trudności gospodarczych, gdy zważymy, że co rok zwiększa się o 500 tysięcy liczba osób, potrzebujących chleba; co rok o 500 tysięcy par zwiększa się liczba rąk, łaknących pracy.

Dokąd skierować ten nieustanny przyrost podaży rąk roboczych? Na roli mamy przeludnienie. Już przed wojną zjawiskiem stał się odpływ ludności wiejskiej ku miastom, jako ośrodkom przemysłu, tu dzieje poza granicę Polski — do polubickich Prus lub do zamorskich krajów Ameryki.

Teraz, po wojnie, północno - amerykański rynek emigracyjny jest dla Polaków prawie zupełnie zamknięty, a rynek pozostałe w naszym tylko stopniu wchodzić mogą

w rachubę. Nie pozostaje zatem nic innego, jak najspieszniejsza rozbudowa przemysłu krajowego.

Gdy dawniej z rozdartych dzielnic polskich odpływała za granicę żywa siła narodu, uosobiona w krwi i mięśniach proletariatu, teraz sama koniunktura historyczna nakazuje nam owe sily robocze za trudzić w kraju, przy warsztatach polskich, za granicę natomiast wywozić wyroby przemysłowe, mogące z obcą produkcją współzawodniczyć.

Innymi słowy od wywozu ludzi Polska prześć musi do wywozu towarów. Aby zaś cel ten osiągnąć, należy nie tylko odbudować, lecz wydajnie rozbudować i rozszerzyć podstawy naszego przemysłu. Wskazania powyższe w nikim

nie budzą wątpliwości i zgodnie są podzielane przez wszystkie odłamy naszej polityki gospodarczej.

Różnica zdań zaczyna się dopiero wtemczas, gdy chodzi o wybór drogi, mogącej najszybciej i najtańcej doprowadzić kraj do wzmożenia i rozwinięcia wytwórczości przemysłowej; gdy pewna część opinii twierdzi, że rozwój ten osiągnąć można w drodze

liberalizmu gospodarczego, jak najszybciej dającego rozmach inicjatywie prywatnej, inni utrzymują, że do rozwoju tego dążyć należy przez gospodarczy etatyzm, ograniczający inicjatywę prywatną na rzecz działalności państwowej.

Tak powstał spór między przeciwnikami a zwolennikami etatyzmu, spór, będący osiã problematyki gospodarczej w Polsce dzisiejszej i mający już poza sobą wcale pokaźną literaturę.

W ostatnich dniach, nakładem Banku Gospodarstwa Krajowego ukazało się właśnie wydawnictwo, zawierające jakgdyby syntezę tego sporu, odbita w głosach przedstawicieli zarówno jednego, jak drugiego kierunku.

Głosy te są tem ciekawsze, że są wyrazem dwu ożywionych zebrań dyskusyjnych, jakie swego czasu odbyły się w posła Janusza Radziwiła, wiceprezesa klubu parlamentarnego Bloku Bezpartyjnego. Zagadnienie etatyzmu w Polsce występuje tu jako temat, na którym w bezpośredniej a zawsze rzeczowe polemice ścierała się ze sobą najwybitniejsza znawcy naszej praktyki ekonomicznej.

Lecz cóż to jest etatyzm? Czyż sam ten wyraz w języku naszym i w obcych nie babrał posmaków oceny ujemnej?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy już we wstępnym przemówieniu prof. A. Krzyżanowskiego, który w obrębie tego obszernego pojęcia etatyzmu wyróżnia trzy zjawiska, a mianowicie:

1) etatyzm w znaczeniu ścisłym, jako udział państwa w przedsięwzięciach i bankach, udzielających kredytów;

2) protekcyjnym celnym, taryfowym i podatkowym, a więc politykę popierającą rodzimą produkcję zakazami przywozu i wywozu, odpowiedniemi normowaniami stawek celnych, podatkowych i taryf kolejowych oraz premiami wywozowymi;

3) interwencjonizm, obejmujący wszelkie inne wypadki oddziaływania państwa na życie gospodarcze. Świat współczesny, rzecz prosta, nie zna ani jednego państwa, któreby w pełni urzeczywistniało bądź typ etatyzmu, bądź typ liberalizmu. Panujący etatyzm Rosji sowieckiej i Ameryki jest co najmniej w części linij wycelowym życia.

Z drugiej zaś strony liberalizm Stanów Zjednoczonych godzi się musi na tak doniosłe od swej zasady wyjątki, jak żegluga rządowa lub prohibicja.

Zagadnienie etatyzmu oraz liberalizmu nie jest tedy kwestią wszechwładnego panowania tej lub tamtej zasady w polityce gospodarczej. Jest ono tylko kwestią tendencji, zmierzającej do zapewnienia przewagi zasadzie jednej lub drugiej.

Jaka tendencja należy poprzeć w obecnym położeniu Polski?

— Polska — stwierdza prof. Krzyżanowski — potrzebuje jeszcze wciąż przywozu kapitału zagranicznego. Nie ulega wątpliwości, że daleko posunięty etatyzm zniechęca zagranicznych wierzycieli

do lokowania kapitału w państwie, które hołduje tej polityce. — Nie ma nic bardziej pochłiwego — dodaje ze swej strony senator Orlowski — niż kapitały obce, a niema na nie większego postrachu, jak tendencje etatystyczne państwa.

Wynikałoby z tego, że nakazem zdrowej polityki gospodarczej jest zredukowanie udziału państwa w przedsięwzięciach do granic, dyktowanych istotną koniecznością i po zastawieniu szerokiego pola dla inicjatywy prywatnej.

— Ale co czynić — pyta prezes Orlowski — gdy inicjatywa prywatna zawodzi i gdy zawodzi na takich odcinkach produkcji, których

w żaden sposób ze stanowiska państwowego

zaniechać nie wolno?

— Co czynić — doradza ze swej strony pytanie dyrektor Starzyński — gdy inicjatywa prywatna w Polsce występuje w postaci nieznanej gdzieś indziej, a zgola poobawowej? Wszędzie bowiem zagranica inicjatywa prywatna to jest nietylko myśl, ale i pieniądz, kapitał do urzeczywistnienia tej myśli. U nas natomiast inicjatywa prywatna to jest gola myśl,

posiadająca o pieniądzu do... kasy skarbowej.

Tam, gdzie kapitał obrotowy znika, gdzie fala hiperinflacji przez czas długi zalewała wszystko i wreszcie, nie mogło być żadnych poczynań prywatnych i państwo siła rzeczy musiało przejąć szereg przedsiębiorstw w spadku po inicjatywie prywatnej lub w jej zastępstwie.

Tak było, ale czy tak być powinno? — pyta sen. Orlowski.

W tak nętej sprawie nie ma się niedwuznaczna odpowiedź. Tkwil w niem utajone przeświadczenie, że

przerost etatyzmu w Polsce wyraża nie tyle wybitną okazyję czynników państwowych, ile niedobór samorządnych i społeczeństwa.

A zarazem tkwil w niem utajona wiara, że droga do gospodarczego odrodzenia Polski wiedzie poprzez stworzenie nowej ideologii, koniecznej do zwycięstwa w wyścigu praktycznym.

Najwyższy bowiem stopień szczęścia — mówi prezes Orlowski — znajduje jednostka nie w przeciwstawieniu swego „ja” społeczności, do której należy, ale w harmonizowanej współpracy z tym sam społeczeństwem dla dobra osobistego i powszechnego. W. Rzymowski.

Polska misja dyplomatyczna w Chinach

w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych

W charbilńskim piśmie „Zaria” ukazał się wywiad z pierwszym delegatem rządu Rzeczypospolitej, akredytowanym przy rządzie zjednoczonych Chin w Nankinie p. Bartłomiejem de Weydentahlem, który przybył do Charbina z Warszawy w towarzystwie radcy delegacji polskiej p. Krystiankiego.

Na dworcu w Charbinie dyplomaci polscy powitani zostali przez członków polonji charbilńskiej z konsem p. Symonowiczem na czele. W rozmowie z dziennikarzami przedstawił Polski odwiedzyciel, iż przybył do Chin w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Chinami na zasadzie zawartego w roku ubiegłym trak-

tatu.

Z Charbina delegacja polska uda się do Nankinu, gdzie p. Bartel de Weydentahl omówi ma z ministrem spraw zagranicznych Chin Wan-Czeng-Tinem kwestię ratyfikacji tego traktatu. Drugim celem przyjazdu delegacji polskiej do Chin jest nawiązanie bezpośrednich stosunków gospodarczych. Na zakończenie swej rozmowy p. Bartel de Weydentahl scharakteryzował sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce, dłuższy ustęp poświęcając powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

Kolonja polska w Charbinie podejmowała dyplomatów polskich w siedzibie „Gospody Polskiej”.

Pamięć bohaterów wojny światowej

Rząd belgijski wznosi równocześnie dwa pomniki

Nie wszystkie kraje europejskie, które brały udział w wojnie światowej, znały zwyciężczy wzniesienia mogił Nieznanego Żołnierza.

Tak np. kraje nadbałtyckie używały innej formy czczenia pamięci bohaterów walk o wolność. Oto np. w Estonii niema pomnika Nieznanego Żołnierza, ale zato na wszystkich niemal cmentarzach w całym kraju, a zwłaszcza tam, gdzie toczyły się walki o niepodległość, wzniesiono t. zw. „bratnie mogiły”, które są symbolem żołnierskiej ofiary krwi.

Jedynym państwem w Europie, które w żadnej formie nie złożyło dotychczas widomego hołdu cieniom swoich żołnierzy, jest Bułgaria. Lecz już w najbliższych miesiącach zamierzają to będzie usunęto. Uczyni to rząd, wznosząc równocześnie dwa pomniki: symboliczny grobowiec Nieznanego Żołnierza i „bratnią mogiłę” poległych w wojnie światowej.

mogły”, które są symbolem żołnierskiej ofiary krwi.

Jedynym państwem w Europie, które w żadnej formie nie złożyło dotychczas widomego hołdu cieniom swoich żołnierzy, jest Bułgaria. Lecz już w najbliższych miesiącach zamierzają to będzie usunęto. Uczyni to rząd, wznosząc równocześnie dwa pomniki: symboliczny grobowiec Nieznanego Żołnierza i „bratnią mogiłę” poległych w wojnie światowej.

Czarny handel na półwyspie arabskim

Corocznie sprzedaje się 2.000 niewolników

Ktoś uwierzy, że w wieku XX istnieje jeszcze na kuli ziemskiej kraje, w których można kupić człowieka?

Mimo wszystkich postanowień prawa międzynarodowego i działalności Ligi Narodów, handel niewolnikami kwitnie jeszcze w najlepszym na półwyspie Arabskim.

Głównymi rynkami niewolników są Sudan, Abisynja i Transjordanja. Wywożą stąd corocznie co najmniej 2.000 czarnych przez morze Czerwone do Arabii.

Handel ten jest nietylko tolerowany przez władze, ale często ciągną one nawet z niego korzyści.

Tak np. Hedżas pobiera około 60 złotych cła za każdego wywiezionego niewolnika. Szczególnie wysokie ceny płać się za kobiety, młode dziewczęta kosztują od 4 do 5 tysięcy złotych. Natomiast mężczyźni są szacowani o wiele mniej. Za młodsze trzeba zapłacić około 2 tysięcy złotych, starszego zaś można kupić nawet za 600 złotych.

Liczne rzesze niewolników posiada zwłaszcza różni egzotyccy królowie. Tak np. na dworze króla Wahabiego I bna Sauda znajduje się 120 nieszczęśliwych ofiar barbarzyńskiego handlu.

Punkt centralny wszechświata

oddalony od ziemi o 47.000 lat słonecznych

Jakże mało słyszanym jest nadawanie nam, mieszkańcom ziemi, miłana władców wszechświata. Na wet zamieszkiwana przez nas planeta nie jest punktem centralnym wszechświata. Jest nim natomiast zdaniem wybitnego astronoma amerykańskiego, profesora Harlowa Shaplea z uniwersytetu w Harvard, konstelacja Łucznika, od której nasza ziemia oddalona jest zaledwie o 47.000 lat słonecznych.

He to jest kilometrów — nie podobna jednym tchem wymówić, jeśli się zważy, że rok słoneczny jest to odległość, jaką przebywa światło w ciągu 365 dni, a światło w ciągu

jednej tylko sekundy przebywa około 300.000 km.

Kto chce uświadomić sobie znikomą naszą ziemską wymiarów, powinien przemnożyć te liczby, by ustalił ile kilometrów dzieli ziemię od punktu centralnego wszechświata.

POLSCY PARLAMENTARZYŚCI W PARYŻU

wśród przedstawicieli francuskiej myśli politycznej

PARYŻ. 5.5. Zarząd klubu międzysojuszniczego, którego prezesem był marszałek Foch, wydał wraz z grupą parlamentarną francusko - polską wielki obiad na cześć marszałków Daszyńskiego i Szymańskiego oraz parlamentarzystów polskich, przybyłych do Paryża z okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza. Przewodniczył przez lby deputowanych Bouisson.

Po przemowie deputowanego Locumna, który podkreślił, iż przemawia jako prezes zrzeszenia, które jednoczy więcej, niż 400 deputowanych i senatorów bez różnicy stronictw i przekonał politycznych, zabrał głos sen. Zdzisław Lubomirski, który zaznaczył, iż Polska odrodzona zajmuje nanowem swe wiekowe stanowisko

WINSZUJEMY

Dzisiaj: Janowi.
Jutro: Domicell.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA (Długość fal 1395 mtr.)
Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wiatru (Mariackiej) w Krakowie, komuni katolicko - meteorologiczny. Godz. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Godz. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. Godz. 15.10: „Rola Wielkopoli w przeszłości i teraźniejszości” odczyt prof. H. Mocińskiego. Godz. 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. Godz. 17.00: „Słowa Zeromski” odczyt dr. K. Górskiego. Godz. 17.25: „Miłość ku drzewom u Stefana Zeromskiego” odczyt prof. Adamczewskiego. Godz. 17.55: Muzyka lekka. Godz. 18.30: Rozmaitości. Godz. 19.10: Lekcja języka francuskiego. Godz. 19.56: Sygnał czasu. Godz. 20.00: Odczyt o kładzie chorów wszechświata i o festiwalu muzyki polskiej wyl. dr. Leon Surzyński (Transmisja z Poznania). Godz. 20.30: Transmisja koncertu z Katowic. Godz. 22.05: „Moje spotkanie z Amundsenem” odczyt prof. A. Dobrowolskiego. Godz. 23.00: Muzyka taneczna z Bristolu.

strażacki kultury zachodniej na Kresach wschodnich, nawiązuja jako jednocześnie z Francją tradycje nie wzajemnie przyjaźni.

Francja i Polska pragną jedynie pozostać przyszłym generacjom nietkniętą okoliczność, zapożyczoną w niezbędne gwarancje dla pokojowego rozwoju ich kultury narodowej i sił twórczych.

Marszałek Daszyński podniósł, iż więcej niż 200 socialistów polskich

zawisło na szubienicy w latach: 1906, 1907 i 1908. Niemniejszą Polskę przeżyła tragedia w czasie wielkiej wojny, gdy Polacy-żołnierze wojujący między sobą państw skazani byli

na walkę bratobójczą. Lecz naród polski upierał się przy życiu. Przystosował on najlepszych swych synów do walki zbrojnej.

Socjaliści i radykali polscy stwo rzili Legiony polskie, dzięki którym naród polski

leższe przed kongresem wersalskim

w listopadzie 1918 roku ogłosił niepodległość Polski, tworząc Rzeczpospolitą Polską demokratyczną i nieodległą. Kongres wersalski nie zbudził więc ze snu państwa politycznego.

Polska żyła już i pracowała, jako niepodległe państwo, na czterech dni przed zawieszeniem broni w dniu 11 listopada 1918 r. Musiała ona, pomimo traktatu pokojowego go, stoczyć jeszcze niejedną walkę w czasie plebiscytu i wojnę z

wodzieniem interesy. Później zajął go godz. 14-ej da się odczuć gorący białostki, polaczony z niepokojem. Okazał ten przynosił możliwości nieoczekiwanych wzrastania albo też i zniknięcia się z ludźmi oryginalnymi albo niezwykłymi.

W godz. wieczornych po godz. 21-ej mogła się dać odczuć drobne niepokoje lub zawody.

Dziś do dusi urodzone okazało duże zdolności umysłowe, aktywność, odporność i chęć stania na czele. J. S. D.

Co wróża gwiazdy na dzień 6 maja?

Trochę niepokoju, ale również i możliwość oryginalnych przeżyć

Dzień dzisiejszy zaznaczy się aktywnością zawodową, zwiększona przedsięwzięcia i pragnieniem wprowadzenia w czyn swych zamiarów.

Może on przynieść oryginalne proleki, nowe poczynań i głębszą zainteresowania umysłowe.

Sowiekami. Ta ostatnia powinna była otworzyć oczy Europie Zachodniej, gdyż w czasie tej wojny demokracja polska stanęła, jako walca na drodze ku Europie zachodniej.

i przeszkodziła Troickiemu napole swe konie w Rennie, jak to zapowiedział ten współczesny Atyla.

Obecnie demokracja polska, pomimo więcej niż stuletniej niewoli, nie myśli o niczym innym, jak o utrzymaniu wolności i niepodległości swego kraju.

Ostatni zabrał głos prezes Izby deputowanych, Fernand Bouisson, oddając hołd romantyzmowi polskiemu i podkreślając, iż należy pracować wspólnie nad wytworzeniem między obu krajami stałej wymiany i równowagi w dziedzinie politycznej i intelektualnej.

Polacy mówią głośno o wstąpieniu porozumieniu z kierownikami polityki francuskiej pracować nad urzeczywistnieniem obojętne, nad wytworzeniem stałej współpracy między narodami i nad rozkwitem i triumfem prawdziwego ducha europejskiego radejdy wyzwolonymi ludźmi. (PAT).

GIEŁDA

ZURYCH, 5.5. Złomkocięta Paryż 30.29, Londyn 25.19, jedna czwarta 30.29, Londyn 25.18,25, N. York 59.10, Belgja 72.80, Włochy 27.90, 123.02 i 101, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.80, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.45, Sofia 3.75, Praga 15.36 i 101, Warszawa 58.25, Budapeszt 30.48 i 101, Białostok 9.12 i 101, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.53 i trzy czwarte, Dukareszt 3.08, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 318.28 (PAT).

NOTOWANIA ZŁOTEGO

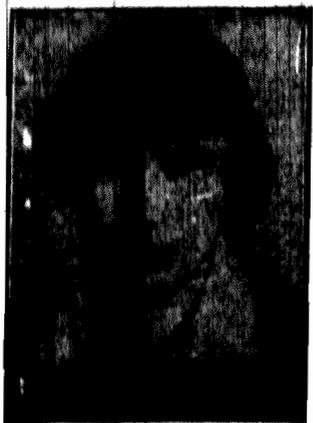
LONDYN, Złoty (za 100 zł.) 43.29.
BERLIN, Złoty (za 100 zł.) 47.02 i 101, wyplaty na Warszawę 47.17 i 101 - 47.37 i 101.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

PRAGA, Złoty (za 100 zł.) wyplaty na Warszawę 37.87 i 101 - 37.87 i 101.
WIEDEŃ, Złoty (za 100 zł.) 43.29 i 101.
ZURYCH, Złoty (za 100 zł.) 43.29 i 101.
Wiedeńskie notowania nieoficjalne z dn. 4.5. m.
WARSZAWA, 5.5.
4 i 101 proc. L. Z. Ziemskie 47.00, 4 i 101 proc. L. Z. m. Warszawa 45.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawa 51.00, 5 pr L. Z. m. Warszawa 64.75, Dolarówka 72.50, 4 proc. proc. Inwest. 104.00.
B. Polski 155.50, B. Dywizor 122.00, B. Handlowy 120.00, B. Zw. Sp. Zar 78.50, Kijowski 96.00, Elektr. Dąbkow. 95.00, Węgry 68.00, Cegielski 37.00, Lilpop 32.50, Modzelewo 22.75, Norblin 163.00, Ostrowieckie 88.00, Polak 5.00, Starachowice 25.50, Faberbrack 105.00

Ratujmy i leczmy zblakane i chore duszyczki dziecięce Żadna sprawa, dotycząca dziecka, nie jest blaha

O tragediach nieletnich przestępców mówi z unikliwym współczuciem pierwsza kobieta-sędzia w Polsce, p. Wanda Grabińska



Warszawa, 5.5. Przeszłam do sędziego Grabińskiego, jak na zwykły wywiad dziennikarski, a odeszłam rozświetlona radością, że los zetknął mnie z człowiekiem mądrym i dobrym, z kobietą uczciwą i przesubtelną, umiejącą podjąć do każdej indywidualności, do każdej psychiki budki, a zarazem pracownikiem niezwykle dzielnym, energicznym i wytrwałym.

Na wokandy sądów dla nieletnich — mówi p. Grabińska — przychodzi często sprawy, które mogą napozór wydawać się blahemi... Tymczasem żadna sprawa, dotycząca dziecka, nie jest blaha... Każde przestępstwo, popełnione przez nieletniego, jest wykładnikiem spaconego krowdowiska, w jakim się to dziecko wychowuje... Każda taka drobna niży sprawa, tocząca się przed sądem dla nieletnich, to dramat zblakanej duszyczki dzieciecej... Wszak dziecko pragnie tego, aby je kochać, okazywać zainteresowanie jego radościami i troskami.

Niedawno zgłoszono się do nas o zbadanie dziesięcioletniego chłopczyka, którego matucha przedstawiła jako skończzonego wyrodkę.

W poradni pedagogicznej stwierdzono, że dziecko jest wyprawdzie bardzo nerwowe i przewrażliwione, ale bynajmniej nie zdradza złych instynktów.

Traktowane obojętnie przez ojca, a nienawistnie przez matuchę, popychane i odpychane w domu — zamyka się w sobie, kurczy duchowo, wypacza...

Albo przyprowadzają mi 11-letniego brzdąca z bystrymi oczkami, którymi zabawnie mruga... Ukradł nasładce zegarek i sprzedał za złotówkę.

— Bo to, proszę pani, było tak — opowiada — ja się bawiłem z Edkiem w mieszkaniu pani P.

— A jakże mogłeś wziąć zegarek, jeżeli Ediek był w pokoju?

— A bo ja jemu zawiązałem oczy, on był „ślepa bábka” i wtedy wziąłem zegarek...

No, co zrobić z tym „oskarżonym”? Zamknąć go do więzienia? Czy to go poprawi?... W skórę dostał już od ojca, który zresztą jest człowiekiem niżej sytuowanym, ale dzieckiem, pozbawionym matki, zajmuje się bardzo mało... Dziecko przez cały dzień lata — według własnego określenia — po podwórku.

Jak rozstrzygnąć sprawę, nie podpadającą zresztą pod kompetencje sądów dla nieletnich, chłopca, który utopił braciśzka...

— Ja go tylko „trocho” chciałem utopić — tłumaczy się mój zabójca — bo był „skarżypyta”.

Do sądu dla nieletnich wpływa podpisana przez wszystkich lokatorów kamienicy skarga na 14-letnią dziewczynkę, prowadzącą niemoralny tryb życia.

coś się okazało? Oto ta dziewczynka, której przed rokiem umarła matka, przez szereg miesięcy pozostawała w swoim mieszkaniu sama, bez żadnej opieki i bez jakiegokolwiek środków utrzymania. I nikt z mieszkańców tej cnotliwej kamienicy nie pomyślał o tem, z czego to dziecko żyje, czy nie cierpi głodu, nikt się ta dziewczyną nie zajął, nie zaopiekował...

Sąd dla nieletnich nie miał zresztą w tym wypadku ingerencji, bo niema u nas ustawy, któraby zabroniła nieletnim uprawiania nierządu. A gdyby nawet taka ustawa istniała, to byłaby papierową — bo co zrobić z dziewczyną, jeżeli niema zakładów wychowawczych.

— Z jednego faktu zdać sobie możemy jasno sprawę — mówi dalej p. Grabińska — że nie można wszystkich ciężarów organizowania opieki społecznej zwać na barki rządu. Minister Car ma wielkie odczucie dla spraw penitencjalnych. On to pierwszy postarał się o wstawienie do budżetu stałej opieki społecznej nad przestępcami. Ale ministerstwo każde ograniczone jest w swoim budżecie i społeczeństwo musi i powinno, dbając o przyszłość moralną narodu, dopomóc rządowi w tej sprawie.

Chodzi tu zarówno o budowę domów wychowawczych, jak i o zorganizowanie indywidualnej opieki społecznej, to znaczy skupienie jak największej liczby osób pełniących obowiązki opiekunów z własnej inicjatywy...

A trzeba o tem pomyśleć serio, bo dzieje się rzeczy straszne, które są groźnym memento...

Ot! taki np. fakt, że 16-letni chłopak prowadził dom publiczny...

Kara więzienia? To nie droga do poprawy, do odrodzenia duchowego...

Sądy dla nieletnich w Ameryce są przedewszystkiem komisjami wychowawczymi o bardzo szerokiej kompetencji.

Historyczny „Biały Domek” w Łazienkach



Siedziba króla Stanisława w czasie budowy pałacu Łazienkowskiego, a później ks. Józefa Poniatowskiego podlega teraz restauracji. Zdjęcie nasze przedstawia stan prac nad pokojem „Alta”.

Czterech polskich jeźdźców w Rzymie na międzynarodowych konkursach hipicznych

Szóstka jeźdźców polskich, która reprezentowała naszą kawalerję na konkursach hipicznych w Nicei, podzieliła się na dwie grupy.

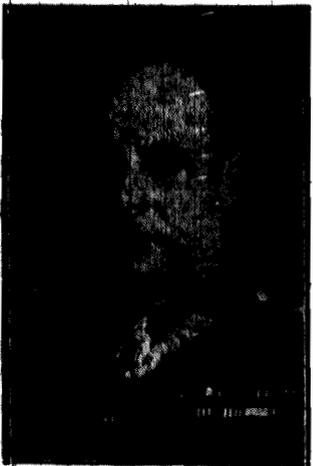
Czterech kawalerzystów: pplk. Römnel, rtm. Królikiewicz, por. Starnowski i por. Rojewicz udali się na międzynarodowe konkursy do Rzymu, rozpoczynające się w tych dniach.

Jeźdźcy ci zabrali z sobą 9 koni: Deneuse, Gedymin, Dream, Mylord, Hannibal, Readgled, Black Boy, The Hoop i Powder Puff.

Por. Szosland i Kulesza wraz z pięciu koni udali się w podróż powrotną do kraju. (t.)

CZYTAJ CIE PRZEGLĄD SPORTOWY

Płk. dr. Wład. Osmólski



Pawilon Banku Polskiego



Wykonal. leca elektryczny pawilon Banku Polskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

TYSIĄC UCIECH „WESOŁEGO MIASTECZKA” Pomysłowe atrakcje na P. W. K. w Poznaniu

Międzynarodowy kongres impresarijów — oto jakie spostrzeżenie narzuca się każdemu, kto zajdzie choćby na chwilę do jakiegokolwiek wielkiej kawiarni w Poznaniu.

W okresie trwania powszechnej wystawy krajowej odbędzie się w Poznaniu około 120 kongresów, zjazdów i zlotów.

Wszystkie wyprzedził jednak jeden organizowany wprawdzie, ale liczny niepomiernie zjazd impresarijów teatralnych, koncertowych i rozrywkowych.

Uwija się skrzętnie, rokują z kierownikami wystawy, podpisują kontrakty, organizują imprezy. Morze ucieszeń obiecuje zwiedzającym, a sobie — złote góry. I zapewne nie pomyliła się w swych obliczeniach, gdyż nigdy jeszcze żaden impresarij nie kalkulował z równą gwarancją. I spełni się pozbójne życzenie jednego z najbogatszych ludzi Poznania, który dorobiwszy się fortuny na dancinгах, kabaretach i kinach, kazał wyryć na frontonie swojej siedziby taki różbrający dwuwiersz:

Dajże mi, Boże, w twej szczerobliwosci, Dajże i temu, który mi zazdrości.

Głównym ośrodkiem zabaw będzie na terenie wystawy t. zw. „wesole miasteczko”, nazwane tak, by uniknąć oklepanej nazwy Lunaparku. Charakter tego „wesolego miasteczka” też będzie się różnił od podobnych imprez zagranicznych. Choć ucieszeń znajdziemy tam co niemiara, nie odnieśmy wrażenia, że jesteśmy na jarmarczonym kiermaszu.

Wszystkie niemal rozrywki, zna ne obecnie w świecie, znajdują się w tem wesolemi miasteczku. A więc: górską kolejką o rozpiętości 92 m. i 2-kilometrowym torze, balon wirujący z łódeczkami — samolotami, miniaturowa autokolejka, samochody, któremi można kierować bez egzaminu szoferkiego, latające fontele, galerja pociesznych zwierząt sztucznych, teatr marionetek. Szczególnie interesująca będzie „jeżdźtialnia wodna”, po której będą się zsuwały łódek wagoniki, aby spłynąć na fale sporego jeziora i siłą rozpędu pozelegać do przeciwnielego brzegu.

„Dziki osioł”, samochód z osła głową, który zaprodukuję niesamowite harce, będzie cieszył się specjalnymi względami dzieci.

I Afryka będzie miała reprezentację na wystawie: wielka rodzinie murzyńska, licząca około 30 osób, która rozbiła namioty na terenie „wesolego miasteczka”. Zobaczymy autentyczne tańce murzyńskie przy dźwiękach oryginalnych jazzbandów i tam-tamów, a przedewszystkiem zapoznamy się z prawdziwym życiem osady czarnoskórych.

W specjalnych gabinetach fizykalnych pokażą nam cuda szczerzonego powietrza, na hippodromie możemy zasnąć jazdy konnej pod okiem instruktorów, w strzelnicy dzielny strzelec może sprószys z łódeczka urodziwa... lalczkę.

Dużo jeszcze dziwnych przyrządów ucieszeń w „wesolemi miasteczku” wynalazł mi jeden z dyrektorów wystawy, p. Krzyżankiewicz. Ale kiedy pytałem go o ich zastosowanie, odpowiadał wymijająco: — To tajemnica...

W godzinach wieczornych zaleje wesole miasteczko potop światła i ognia. Nad jeziorkiem rozbiśnie wspaniała tęcza ogni sztucznych, które będą się paliły przez półtorę godzinę. (Dodajmy, że te ognie wytworzono w specjalnie założonej fabryce, gdyż nie chłiano sprawać ich z zagranicy!) Zewsząd będą dochodziły dźwięki trzech orkiestr wojskowych i zespołów koncertowych w kawiarniach i dancin gach. Po doskonałych drogach, asfaltowanych w ten sposób, aby nie tworzył się kurz, plaga wszystkich wystaw, będzie przewijał się niezliczony kordwół zwiedzających.

Setka dorodnych dziewcząt w strojach ludowych, będzie roznościła kwiaty i owoce. Na specjalnym kursie pewna poważna dama pouczyła tę armję kwiatową, jak ma zachowywać się wobec zwiedzających, aby nie zrażać ich natręctwem. Na wystawie w Paryżu w r. 1900 było takich dziewcząt dwieście. Jak notują kroniki, wszystkie znalazły niezłocznie mężów, a ślubny urządzała na swój koszt wdziedzina dyrektora wystawy...

Z 11 tysięcy miejsc dokoła wielkiej areny będziemy śledzili partie żywych szachów między namiotami króla Sobieskiego i wielkiego we zyra Kara Mustafy. Widowisk tego rodzaju będzie bez liku. Co jedno to barwniejsze, żywsze, bardziej emocjonujące.

Kiedy po kilkugodzinnej wędrowce po terenach wystawy ogarniętem już ogrom zamierzonego przedsięwzięcia, przyszło mi na myśl niepokojące pytanie:

czy zdążą na czas, przed dn. 16 maja, wykończyć całą wystawę? Czy nie powtórzy się to, co tak często można obserwować w takich okazjach, że ceremonia otwarcia odbywa się wobec pustych lub zaśmieconych hal?

Dzielny szef propagandy wystawy, p. red. Kucik uspokoił mnie całkowicie.

Przez kilka ostatnich miesięcy — powiedział — data 16 maja ciążyła nad nami jak żmora. Ale dzisiaj jesteśmy już zupełnie spokojni. Wystawa będzie skończona punktualnie.

Cała Polska oczekuje tego z ciekawością.

— Jakże pani czuje się na swoim stanowisku?

— Doskonale... Tak bardzo Kocham mój zawód, że nie wyobrażam sobie, abym wogóle czym innym zajmować się mogła. Każda jednostka ludzka jest dla mnie interesująca i bliska przez to samo, że jest człowiekiem, że cierpi i bładzi... Kto umie obserwować i rozumie ludzi, ten musi dojść do przekonania, że w duszach ludzkich obok wybitnych odrębności są zawsze wspólne struny... I stwierdzenie tego tak prostego napozór a tak jednak w swej istocie skomplikowanego faktu jest najlepszym punktem wyjścia, jeżeli chodzi o nawiązanie kontaktu z osobami spaconemimoralnie...

Odczuwam z tym głębiokiem przekonaniem, że sędzia Grabińska jest w najmocniejszym tego słowa znaczeniu właściwym człowiekiem — na właściwym miejscu.

Usuwanie przeszkód tamujących podpisanie grecko-polskiej umowy handlowej

Grecki minister spraw zagranicznych, Garapanos, przesłał przedstawicielowi Grecji w Warszawie memoriał, dotyczący uregulowania polsko-greckich stosunków handlowych.

Podobno rząd grecki zajął przychylnie stanowisko wobec polskich propozycji zmiany niektórych stawek celnych — zatem w najbliższym czasie możemy się spodziewać podpisania polsko-greckiej umowy handlowej.

Wiosna rozczarowań Czego niema, a co być powinno?

Tegoroczna wiosna to jeden długi szereg zawodów i rozczarowań. Z kwiatów leśnych pojawiły się tylko błękitne przylaszczki, a fiołki sprzedawane przez ulicznych przekupniów pochodzą z cieplarni i pozbawione są cudnego, subtelnego zapachu leśnych fiołków, a pachną natomiast taniemi perfumami.

A gdzież złoćiste o brzośkwiniowej toni pierwiosnki, którą lud nazywa „kluczykami do nieba”, rdzie jaskrawo-zółte karczence z tak, białe zawilce, a przedewszystkiem bzy — białe i lilijowe, upojnie pachnące bzy, konwalje i narcyzy?

Ala nie sama poezja i kwiatami człek żyje... Nie lepiej dzieje się w dziedzinie noweli i bajek... Salata, rzodkiewki, szczyptorok — wszystko to z inspektorów, a więc szalenie drogie...

Szparagów — tej typowej majowej, a tak smacznej i delikatnej jarzyny — nie widzimy zupełnie... Jąbłonie powinny już okrywać się różowym kwieciem, a tymczasem nie zakwitły jeszcze wcale... Może jednak — nadchodząca fała ciepła przyspieszy rozwój, paczki liści i kwiatów pękna nagle przez jedną noc zemla przystroi się w różnobarwną szatę... Najwyższy czas!...

Stanisław Robiński



członek zarządu i jeden z twórców Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Dziedziniec reprezentacyjny



Odniesienie dziedziniec reprezentacyjny na terenach P. W. K. w Poznaniu, otoczony z trzech stron oryginalna kolonnada.

Józefina Baker — pokutnica...

Prasa donosiła już, że czekolada gwiazda, Józefina Baker po niezbyt fortunnym tournee po Europie powróciła do Paryża...

Skandale wywołane w różnych miastach produkcjami tanecznymi Józefiny narobiły dużo hałasu wokół osoby pięknej mulatki, a potem wszystko przycichło...

„Bakerka” usunęła się z widowni światowej w cień...

Co się z nią tedy dzieje?... Stało się coś nieoczekiwanego.

Józefina Baker pokutuje i publicznie wyraża swoją skruchę... Zażądała wszelkie nagie tańce, nikt jej namówić nie zdołał aby tańczyła swój słynny taniec z bananami, nosi suknie ciemne, skromnie zapięte pod szyję...

Mieszka w pewnym dystyngowanym pensjonacie, gdzie panuje surowy regim i rygor prawie klasztorny.

— Nie chciałam uczynić nic złego — mówi Józefina Baker — tańczyłam tak, jak mi wskazywał impuls meji krwi, pochodzenia, środowiska, w którym wzrosłam... To co robiłam wydawało mi się zupełnie prostym i naturalnym.

widocznie biali Europejczycy inaczej odczuwają tę rzecz...

Musiab w moich tańcach być coś takiego, co ich oburzało... Cierpiab, kiedy mnie wygwizdywano, gdy rzucano pod moim adresem okrzyki oburzenia, ale uznabam moją winę... Bładziab i więcej już tego nie uczynię...

Obecnie Józefina Baker zamierza otworzyć w Paryżu dancinż przęznaczony ściśle dla dobrego towarzystwa...

Do lokalu nie będą absolutnie dopuszczane kobiety wątpliwego prowadzenia, a cały charakter zakładu ma być tego rodzaju, że nawet czternastoletnie panienki będą mogły doń uczęszczać...

A Paryż przygotowuje sobie nowa atrakcję, która ma być młodziutką mulatką, kształcąca się w Paryżu...

Ta wchodząca czarna gwiazda ma łączyć żywiołowość murzyńska z nabytą kulturą artystyczną Zachodu...

Rywalka zatem groźna i może dlatego Józefina Baker nosi suknie z wysokim kołnierzem i szmalka się tańca bananów.

Bezczelny zamach na granice Polski wywołał wzburzenie w opinii ludności Województwa Białostockiego.

Wystąpienie przedstawiciela Niemiec D-ra Schachta, na konferencji do spraw odszkodowań w Paryżu w dniu 17.IV r. b., podczas której delegat niemiecki oficjalnie oświadczył, że Niemcy uzależniają spłatę odszkodowań wojennych, od oddania im Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska, odbiło się echem na terenie naszego województwa, co świadczy, że uczucia patriotyczne społeczeństwa w nawałe codziennej pracy o byt nie tylko nie maleją, ale stale wzrastają. Wiece protestacyjne odbyły się w całym szeregu miast naszego województwa.

Obecnie dowiadujemy się iż w Kolnie na odbytym wiecu po przemówieniach lekarza powiatowego d-ra Scibora i Inspektora Szkolnego p. Sączucińskiego zebrani uchwalili wysłać następującą rezolucję:

„Ludność i jej przedstawiciele z miasta Kolna i całego powiatu bez różnicy wyznania i przekonań politycznych, Związek Obrony Kresów Zachodnich, T-wo Biblioteki Publicznej, oraz zebrane całe nauczycielstwo zasyła Ci Panie Ministrze wyrazy czci i głębokiej wdzięczności za męską i skuteczną obronę praw naszych na terenie

międzynarodowym, zebrani w razie potrzeby na wezwanie porzemy Ciężbrojnym czynem. Pragniemy pokoju, lecz ziemi rodzinnej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi „Twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg”.

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

W fabryce sukna „Amiel i Kulikowski”, Mickiewicza 12, podczas pracy uległa nieszczęśliwemu wypadkowi robotnica Ełima Mikołajczyk, której maszyna „Kontunia” zmiażdżyła palec u ręki.

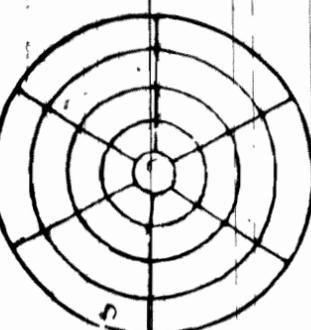
Podczas pracy na dworcu robotnik Czarniecki stojąc na drabinie chwycił ręką za przewodnik elektryczny, przez co spadł na peron doznając ogólnego potłuczenia ciała.

W osadzie Jablonka, powiatu Wysoko - Mazowieckiego, Sz. Gebel, współwłaściciel młyna, przy zakładaniu pasa transmisyjnego, został pochwycony przez pas.

Strajk fernali.

W majątku Hieronimowo, gm. Michałowo, zastrajkowali fernali. Strajkujący żądają podwyższenia ordynaryj rocznej z 12 kopców na 14 kopców zboża, oraz wydania jednorazowej zapomogi zbożowej w ilości 12 kopców.

Dział szaradowy. Zadanie kołowe.



- Przyrząd do pisania.
- Galunek psa.
- Przystanek w podróży.
- Owad.
- Wypas z grupy wysp Kanaryjskich.

Odpowiednie zestawienie liter na bilanie wizytowym da imię i nazwisko znanej powieściopisarki polskiej i jedną z jej powieści.

Damazy Grydbaj-Bawgaseł
pułkownik
Gawaryzy

Znaleźć sześć wyrazów o podanym znaczeniu i wspólnej początkowej literze w środku koła. Literę końcową, dadzą kraj w Europie.

Znaczenie wyrazów
1. Kara Boża.

Termin nadsyłania rozwiązań do 10 b. m. włącznie. Nagrody za trafne rozwiązania: I Złoty „Wojsko Polsko-Rosyjskie 1792 roku” — A. Wolańskiego. II Kwartałna prenumerata „Dziennika”.

Z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Dnia 28 i 29 kwietnia b.r. objechał p. poseł Piasecki w towarzystwie Kierownika Wojewódzkiego Sekretariatu B.B.W. z Rz. p. Borgackiego kilka miejscowości swego Okręgu — odbywając zebrania i konferencje, zwiedzając warzaty pracy i zapoznając się z potrzebami miejscowego społeczeństwa.

Na dzień 28 zwołane zostało przez Prezesa p. rejeanta Ksepkę posiedzenie Rady Powiatowej B.B. w Białym Podlaskim, na którym to zebraniu p. Poseł wygłosił dwa referaty na temat: a) bilans prac Sejmu w ostatnim roku, oraz udział B. B. w tych pracach, b) projekt zmiany Konstytucji, wniesiony przez Klub Parlamentarny B. B.

W zebraniu tem wziął udział przedstawiciel Rządu — miejscowy Starosta p. Drożanki.

Po referatach wywiązała się dłuższa, rzeczowa dyskusja, w której głos zabierało kilkunastu mówców.

Także zebranie odbyło się w Hajnowce, gdzie Prezes miejscowego koła sympatyków B.B. p. inż. Biliński ujął p. oświadczenie się z przedstawicielami szerszych mas społeczeństwa. Rzadko spotykane zainteresowanie, w jakim słuchano referatów

— świadczyło jak bardzo poważną w społeczeństwie jest troska o przeprowadzenie tak pożądaných zmian, jakie wnoszą projekt B.B. — zmian dotychczasowej Konstytucji.

W Białowieży odbył p. Poseł dłuższą konferencję z przedstawicielami Stanu Średniego, poczem zebranie z miejscowym kołem sympatyków B.B. zwoła-

Gdyby nie uciekał -- toby żył.

We wsi Kwatery, pow. wolkowskiego, policja przeprowadzając rewizję u Macieja Floryka, karanego już 3-letnim więzieniem, z art. 102 KK, odnalazła większą ilość bibuły komunistycznej, wobec czego Floryka aresztowała.

nem przez Prezesa tegoż koła, miejscowego obywatela Zdaniewiczza.

W powrocie z objazdu zatrzymał się p. Poseł w Białymstoku, gdzie odbył konferencję z p. Wojewodą Kirstem, wreszcie konferencję z Prezesem zunifikowanej Wojewódzkiej Organizacji Rolniczej p. Tenczyńskim.

Podczas transportowania do posterunku P. P. w Świsłoczy.

Floryk w drodze rzucił się do ucieczki. W trakcie pościgu jeden z funkcjonariuszów wystrzelił z karabinu, kładąc ściganego trupem na miejscu.

„Do Góry Nogami”.

Z prawdziwym zadowoleniem komunikujemy naszym czytelnikom, że czeka ich rewelacyjna sensacja artystyczna.

Oto świątyni zespół b. teatru „Perskie Oko” z Warszawy, znany z iskrzącego humoru i dowcipu wystąpi z doskonałą rewją pt. „Do Góry Nogami” w dniu 9 maja tj. w czwartek

w sali teatru „Palace” o godz. 8.30 wieczorem.

Jak nas informują w tajemnicznym, usłyszymy i zobaczymy najnowsze przeboje stolicy. Niejaka atrakcją jest p. Maria Ambrozewiczówna światowej sławy artystka-tancerka, która po wielkich sukcesach zagranicą zyskała uznanie stolicy po swoim własnym wieczorze w teatrze „Morskie Oko” — tak prasy, jak i publiczności.

P. Maria Ambrozewiczówna należy do tancerek nieprzeciętnej miary. Każdy jej taniec to kreacja, a kostiumy — rewelacyjne.

P. M. Ambrozewiczówna odtańczy szereg poematów tanecznych.

Po występach przeróżnych teatrów i „artystów” występ sympatycznych gości będzie miłym zdarzeniem dla naszych melomanów. Niewątpliwie teatr będzie przepelniony.

Żądanie podwyżki płac.

Robotnicy przemysłu cegielnianego firmy Zaczennika i Tyktha wystąpili z żądaniem podwyżki płac zarobkowych.

Nowy rozkład jazdy podługów.

W dniu dzisiejszym podajemy nowy rozkład jazdy, obowiązujący od 15 maja r. b.

„Dziennik Białostocki” podaje dla dogodności swoich czytelników ROZKŁAD JAZDY ważny od dnia 15-go maja 1929 r.

godz. min.	Pociągi odchodzą z:	godz. min.	Pociągi przychodzą do:	godz. min.
9 25	Wilna osobow.	14 55	Warszawy	19 40
19 50	„ osobow.	1 30	„	6 02
23 00	„ pospieszn. (miejscowy)	3 05	„	6 53
9 50	Stolpców posp.	15 10	„	12 33
20 55	Baranowicz	3 10	„	18 41
7 35	Warszawy	11 30	Wilna	8 22
8 30	„ gl. pos.	11 54	Stolpców (miejscowy)	17 40
16 00	„ osob.	20 25	„	17 20
20 50	„ osob.	1 08	Wilna	6 50
22 25	„ osob.	2 45	Baranowicz	9 10
23 55	„ gl. pos.	3 20	Wilna	8 05
2 00	Baranowicz (miejscowy)	7 50	„	0 05
1 55	Suwałk (miejscowy)	7 30	„	23 25
0 50	Grajewa	2 56	Brześćcia (miejscowy)	6 50
6 00	Brześćcia	7 53	„	5 25
23 35	„	2 50	Grajewa (miejscowy)	19 30
13 30	Białowieży Pałac (miejscowy)	17 00	„	16 10
6 20	„	9 35	„	21 00
6 30	Ostrołęki	10 40	„	11 50
18 17	„ (miejscowy)	22 10	„	23 15

Apollo Dzisiaj sensacja!
Film, który wzbudził na całym świecie ogromne zaciekawienie

Z przyczyn od Dyrekcji niezależnej nie patrząc na wielkie powodzenie i zainteresowanie DZIS nieodwołalnie po raz ostatni.

ZMYSŁY W KAJDANACH

Potężny dramat społeczno-obyczajowy, traktujący zagadnienia pićwowe więźniów.

Gunar Tolnaes, Mary Johnson, W. Dieterle

Sukces Chevroleta NA RYNKU POLSKIM.

W roku 1924 zarejestrowano w Polsce 74 samochody marki Chevrolet co stanowiło 1,93 proc. ogólnej liczby aut różnych marek, sprzedanych w kraju w ciągu tego roku. W roku 1925 odsetek ten wynosił 7,06 proc., w roku 1926 — 4,88 proc., w r. 1927 — 19,20 proc., w roku zaś 1928 — 42,32 proc.

Rok 1928 pod względem opowania polskiego rynku samochodowego, dzięki założeniu w Polsce montażowej fabryki General Motors, był dla samochodów Chevrolet rokiem przełomowym. Od tej chwili Chevrolety poczynają jeszcze skuteczniej konkurować z wozami innych marek amerykańskiego wyboru. O ile w roku 1927 ilość sprzedanych Chevroletów w stosunku do wszystkich innych marek amerykańskich sprzedanych w Polsce stanowiła 33,88 proc., to w roku

1928 stosunek ten wzrósł do 53,84 proc.

Wprowadzenie na rynek nowego, 6-cylindrowego samochodu Chevrolet, pozwala przypuszczać, że sukces tego wozu w r. 1929 będzie daleko większy, niż w roku ubiegłym.

Chevrolet w porównaniu z konkurencyjnymi samochodami tej samej klasy wykazuje swą bezwzględna przewagę dzięki wytrzymałości w zastosowaniu do miejscowych warunków drogowych, estetycznej budowie, zwrotności, łatwości w prowadzeniu i t. p.

Organizowana przez General Motors sieć stacji obsługi, rozrzuconych po całej Polsce, zapewnia podróżującym samochodami Chevrolet natychmiastową i skuteczną pomoc w postaci zamiennych części lub reperacji w wypadku nieprzewidzianego uszkodzenia samochodu.

Posiadają: PISMO, ORNAMENTY i MASZYNY NAJNOWSZEJ TYPU.

Wykonują: WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DOKUMENTOWYCH WCHODZĄCE.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

pod firmą „Dziennik Białostocki”

ulica Legionowa Nr. 1
Telefon Nr. 11

DACHÓWKA CEMENTOWA

Marszałka — 15 sztuk na 1 mtr. kw. Białystok, Sobieskiego 22.

Ernst NEUMANN, sp. z o.o.

Warszawa. Tel. 54-96. Mazowiecka 6

KAŻDY MOŻE Fotografować

Aparaty od zł 31. Cenniki i objaśnienia na żądanie. Wywoł. i kopia. klisz.

Solidność i bezchwilność, które stworzyły dobre imię naszej firmy, egzystujące już od ćwierć wieku, dają rękojmię dobrego kupna.

Doktor M. KANEL

ChOROBY WĘZŁOWATE, SZKŁA I WŁOSY.

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Świerkowska 17 (partur) tel. 5-85.

DZIS 6, 8, 15, 10 30 „MODERN” DZIS 6, 8, 15, 10 30

TYLKO w naszym kinie!

By dać możność oglądania obejrzenia filmu
Ceny od 1zł.

Monumentalne POLSKIE arcydzieło, które olśniło i zachwytiło Białystok

Policmajster TAGIEJEW

W rolach głównych
Nasza białostocka gwiazda
NORA NEY
BOGUSŁAW SAMBORSKI
ZBYSZKO SAWAN
JERZY MARR

Uplaszania drobne

Potrzebna są sklepy w centrum i w okolicy Białostoku. Wiadomości przysłać piśmie lub osobiście. Pierwsza Białostocka Piekarnia Mechaniczna Warszawska 59. telefon 16-12.

Kupię winde ręczną do 200 kg. Wiadomość: telefon 16-12.

Zgubiono ks. wól. Będzin. na imię Feliks Kaźmierczak. 4. Antoniego, rocznik 1895 r. zamieszkały ul. Warszawska nr. 9 w Białymstoku.

Popieraj LOPP